Nr 28. Dnia 6 Lutego. Sobota. Dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji, nie zwracają się.

Dziś: SS Doroty P. M. i Teofila M.
Jutro: Ś. Romualda Opata.
Poniedziałek: S. Jana z Matty Wyznawcy.
Wtorek: Ś. Apolonji P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 36.
Zachód „ „ 4 „ 54.

Długość dnia godzin 9 minut 18.
Przybyło „ „ 1 „ 48.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: *Popielec* S. Scholastyki P.
Czwartek: ŚŚ. Eufrozyny P. i Hippolita.
Piątek: Ś. Gaudentego.
Sobota: Ś. Juljana M.

— Z dniem jutrzejszym rozpoczynają się 40-to godzinne Nabożeństwa w kościołach: Ś-go Krzyża, Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.—Nabożeństwa te odprawiać się będą uroczyście przez trzy dni z rzędu, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami tak z rana jak i po południu, t. j. przez jutro, poniedziałek i wtorek, w ostatnim dniu zakończone zostaną uroczystą procesją i pobłogosławieniem ludu Najświętszym Sakramentem.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wyk. za NNr. 15 i 20 wydanych, zamieszczono:* W uzupełnieniu Rozkazu do Policji z d. 7 (19) września r. z. za Nr 250 i stosownie do odezwy Prezydenta miasta Warszawy z d. 31 grudnia (12) stycznia 1874/5 z. za Nr 1210, polecam Kommisarzom uczątkowym wydawać na przyszłość świadectwa zaliczenia do uczątku powołania, wszystkim zgłaszającym się po takowe młodym ludziom, którzy oświadczą żądanie wstąpić do służby wojskowej na prawach ochotników, tak urodzonym w Cesarstwie, jak również i tutejszym stałym mieszkańcom z wyszczególnieniem we wzmiankowanych świadectwach: a) imienia, imienia ojca i nazwiska mającego się zapisać; b) roku miesiąca i dnia urodzenia; c) wyznania; d) stanu; e) zajęcia, rzemiosła lub procederu; f) czy umie pisać, z wymienieniem tego zakładu naukowego w którym ukończył edukację albo w którym pobiera nauki i g) przez kogo, kiedy (rok, miesiąc i dzień) i za jakim numerem ma sobie udzielone świadectwo; o wydanych zaś w celu zapisania się do służby wojskowej świadectwach, prowadzić oddzielną Kontrollę na drukach, które Kommisarze uczątkowi otrzymają od zarządu miejskiego powinności zaciągowej, gdzie również za każdym razem bezzwłocznie donosić po odebraniu od władzy wojskowej zawiadomienia o osobach, które wstąpiły do służy wojskowej na prawach ochotników, z wyszczególnieniem roku i daty ich urodzenia.

— Dostrzegłem, że furmani przewożący beczki z cukrem albo zupełnie nie przymocowują takowych do wozów i sań lub też uskuteczniają to nieporzędnie i niedokładnie, skutkiem czego przy mocnem wstrząśnieniu podczas przejazdu po nierównej drodze lub zdezelowanym bruku, mogą spaść z wozów i dać powód do nieszczęśliwych wypadków, nietylko z przechodzącymi ludźmi ale i z końmi.

Dla zapobieżenia temu, polecam Kommisarzom uczątkowym zobowiązać furmanów trudniących się przewożeniem cukru po mieście, ażeby ci za każdym razem przy ładowaniu beczek z tego rodzaju produktem, przymocowywali takowe starannie do wozów łańcuchami, sznurami lub czem podobnem tak, iżby beczki nie nastręczały obawy spadnięcia z wozów i sań, służbie zaś Policyjnej zewnętrznej zalecić ściśle czuwać nad akuratnem wykonaniem niniejszego rozporządzenia, o przekraczających donosić mi za pośrednictwem 2 części rozporządzającej pódwładnej mnie Kancelarji.

— Zarząd Warszawskiego oddziału Rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami odezwą z dnia 16 stycznia r. b. za Nr 19 zawiadomił mnie, że niektórzy gołębiarze łapią gołębie na kleszcze żelazne, przyczem często kaleczą a nawet łamią im nogi.

Ponieważ § 22, uwaga a. Najwyżej zatwierdzonych przepisów polowania w Królestwie, podobny sposób łowienia ptaków jest zabroniony, zatem oznajmiając o tem podwładnej mnie Policji, polecam Kommisarzom uczątkowym, ściśle przestrzegać za pośrednictwem służby właściwej, ażeby nadal wspomnione dręczenie gołębi miejsca niemiało i w razie dostrzeżenia czegoś podobnego, donosić mi niezwłocznie przez 6 Policyjno-Sądową część powierzonej mnie Kancellarji dla stosownego ukarania winnych. (G. P.)

—W— Kiedy na uroczystość otwarcia nowej opery w Paryżu. dano dwa akty „Żydówki“, jeden ze znakomitszych krytyków francuzkich, pan Lagenevais, rozbierając piękności tej partycji wypowiedział między innemi następującą uwagę:

„Przy wznawianiu dzieł sięgających przeszłości prawie współczesnej, panuje dziś moda sprawdzania sądów wydawanych przez krytykę owej epoki. Jako osobliwości, takie studja przedstawiają nie małe zajęcie i przekonywają nas, że sądy bywały nieraz zupełnie mylne. Należałoby jednak dobrze zbadać stan rzeczy i bezstronnie przejrzeć sprawę — wszakże jesteśmy potomnością! Jestto jeden powód więcej do okazania się sprawiedliwemi nawet dla błędu. Za przykład biorę „Żydówkę“ i przebiegam liczne ówczesne krytyki w których ta muzyka, wartości powszechnie dziś uznanej, dość była lekceważoną. „Cóżby ztąd wnieść należało? Że się krytycy omylili?—Przebaczyć im łatwo—boćmylić się rzecz to ludzka.—Ale jakim sposobem i dla czego się omylili? To pytanie właśnie stanowi najciekawszy punkt dyskussji.

Przenieśmy się w atmosferę, w której żyli, wskrześmy na chwilę ten okres od 1830 do 1838 r. pełen twórczości i siły, pomyślmy o tem, że była to chwila narodzin „Niemej z Portici“, „Wilhelma Tela„ „Roberta Djabła“, „Wolnego Strzelca“, „Oberona“, „Euryanty“, „Hugonotów“, słowem jutrzenka arcydzieł.

Czy trudno przypuścić, że pewne umysły rozgrzane zapałem mogły wśród takiego olśnienia lekceważyć „Żydówkę“? Pamiętajmy, że krytycy zasypani arcydziełami, a surowi dla partycji Halevyego, byliby inaczej pisali gdyby „Żydówka“ ukazała się była między „Mireillą“ p. Gounoda a „Hamletem“ p. Thomasa“

Jest wiele prawdy w tych słowach krytyka francuzkiego. W obec kompozytorów dzisiejszych jak np. Thomasa, posiadających tak dalece tajemnice techniki, że bez natchnienia potrafią według pewnych kombinacji *robic* rzeczy szczytne,—Halevy może być zaliczony do plejady tych potężnych twórców, którzy opromienili widnokręgi sztuki „jutrzenką arcydzieł“. Sądzimy jednak, że i bez tego zastrzeżenia, partycja „Żydówki“ ma chwile wzniosłe, któremi ściśle się wiąże z tą świetną dla opery epoką. Cały akt drugi, sekstet z aktu trzeciego, arja Eleazara z aktu czwartego, cały akt piąty do głębi duszy grozą przenikający słuchacza, nareszcie to tchnienie tragiczne z partycji wiejące, wszystko to znamionuje ducha twórczego, który nie filozofował nad muzyką, ale pisał pod wpływem siły coraz rzadziej dziś nawiedzającej kompozytorów.

Artyści włoscy dość poprawnie odśpiewali wczoraj „Żydówkę“. Pani Cepeda w roli tytułowej nie zawsze zdobywała się na potrzebną siłę; o ile mogliśmy zauważyć, niedyspozycja była tego główną przyczyną. Zawsze to jednak ta sama szlachetność frazowania, to samo dramatyczne poczucie sytuacji, ten sam artyzm we władaniu szczególniej średnim rejestrem głosu, który pod względem sympatycznego i pełnego miąższości brzmienia, często Artôt nam przypomina.

W całym repertuarze pana Pavaniego rola Eleazara, zdaje się być jedyną partją mającą własność rozgrzewania tego ogniotrwałego śpiewaka. Pan Pavani miał wczoraj chwile szczęśliwe: szkoda tylko że z obchodu Paschy w akcie drugim wypuścił najpiękniejszy ustęp („Panie niech głos mój drżący‘,) że się omylił w andante z arji czwartego aktu („Rachelo kiedy Pan“) i że wcale nie śpiewał kończącego tę arję i akt z *alegra*.

Pan Gasperini jako kardynał bardzo korzystnie się przedstawił. Piękna ta partja odśpiewana była z godnością i z uczuciem.

Reszta ról nie psuła całości, z wyjątkiem pana Roiga — który doprawdy zasługiwał, żeby go zamiast Racheli wrzucono w kocioł z wrzącym olejem. Taka musiała być kara w XV wieku na takich tenorów.

Wiadomości miejscowe.

= Promienie słoneczne zaczynają już powoli nabierać siły i ciepła. W ostatnich kilku dniach mieliśmy przyjemne i jakby wiosenne powietrze. Południe słoneczne, w wieczór i ranek przymrozek i błoto na ulicach bardzo małe.

Zdaje się że już do rzeczywistych mrozów tej zimy nie wrócim, choć owych pół chłodów starczy nam jeszcze na bardzo długo.

= Jeden z prenumeratów donosi nam o odbytej w tych dniach uroczystości ślubu małżeńskiego w kościele Przemienienia Pańskiego. Przed przybyciem państwa młodych jak i w czasie ślubu kościół był dla licznych świadków tej chwili miejscem śmiechu, dowcipów i swobodnej rozmowy. Nawet należący do orszaku z lekceważeniem traktowali tę chwilę, zwracając się do chóru na którym śpiewano huczne Veni creator. Podobne a często powtarzające się lekceważenie Świątyń Pańskich przez tłumy przypatrujące się ślubom małżeńskim, przykre dają wyobrażenie o moralności, —niestety osób do tak zwanej wyższej klassy należących.

= Oranżerje zakładów ogrodniczych wspaniale się już dziś przedstawiają. Wchodzi się tam jakby do południowych ogrodów gdzie roślinność w całej sile rozwinięta nęci oko i powonienie. Szczególnie heliotropy rozpostarły swe panowanie. Różne barwą i kształtem są one iście tym kwiatem, któryby można nazwać pionierem wiosny.

W ogóle hodowla heliotropów jest u nas bardzo rozpowszechniona. Nie ma prawie domu gdzieby dziś przez szyby okna nie świecił heliotrop, gdzieniegdzie zaś stoją one całemi szeregami wazonów.

Widok okna ozdobionego tym kwiatem jest podwójnie przyjemny, daje bowiem świadectwo, o zapobiegliwości z jaką w jesieni już pamiętano o przyszłej wiośnie.

= Latarnie gazowe świecą jakby pożyczanym ogniem. Wśród mgły wieczornej mają one istny pozór świecy łojowej płonącej wśród obszernego salonu

Z OSTATKÓW.

— Byłeś pan na czwartkowej maskaradzie?

— Byłem.

— I zabawiłeś się?

— No... tak... o ile się dziś na maskaradach zabawić można a przynajmniej u nas. Bo to widzi pani...

— A już wiem, wiem z góry, że pan ciągle i ze wszystkiego niezadowolony.

— Niech pani tego wcale za systemat nie bierze. Ale zaczepiła pani o maskarady więc o maskaradach pomówmy. Przyszły one do nas dość już dawno a przyszły z krajów zachodnich i południowych, gdzie jest więcej ochoty do zabawy i krew gorętsza i obyczaj karnawałowy swobodniejszy.—Bo widzi pani maskarady to karnawał karnawału. Dosyć raz być na balu maskowym w Paryżu, albo w jakiem mieście włoskiem podczas ostatnich dni zapust, żeby nabrać o tem wyobrażenia.

W Paryżu w sali opery podczas balu maskowego uwija się cały tłum pijany, już nie winem ale zabawą. Choćbyś był natrzeźwiejszym człowiekiem pod słońcem, to na ten widok o Bożym świecie zapomnieć musisz.—Porywa cię to, opaja, oszołomania.

Widzisz przed sobą bachanalję i nie wstydzisz się jej ani żenujesz, bo jeżeli wewnątrz ciebie nie ma już ani kropli tej gorączki życiowej, która w danej chwili w szał się przemienia, to lepiej będzie tam nie przychodzić. Bo to jak przy wielkich libacjach, wszyscy muszą być pijani, trzeźwemu pomiędzy nimi najgorzej, nabiera bowiem wstrętu do drugich a może i do siebie.

Na południu gorzej jeszcze, szał ostatkowy nie zdoła się w domach pomieścić, wybiega na ulicę, wirując w niesłychanym chaosie szaleństw wszelkiego rodzaju, każdy wówczas wydobywa z siebie wszystko co się w nim przez cały rok nazbierało, myśli rozigranych, wrzących namiętności, gwaru krwi rozbujanej w żyłach. Pod maską wszystko wolno, a maska używa i nadużywa czasem tej wolności.

— Otóż to właśnie, że pod maską wszystko wolno.....

— A jakże pani chce żeby było inaczej? Maska iest exkuzą. To incognito, które ta lub owa osobistość przybiera żeby sobie pochulać swobodniej. Młodość, proszę pani, a wesołość wiele potrzebuje, jeżeli istnieje na prawdę. Bo u nas od pewnego czasu nie ma młodości.

Nie małoby o tem było do powiedzenia, ale wolę milczeć.

Świat widzi pani nakłada na nas rozmaite swoje wymagania. To uchodzi a tamto nie. Kto i kiedy może być szczerym i wypowiadać to co mu tylko przejdzie przez głowę a tem bardziej czynić? Otóż maska od tego jest właśnie. To chwila kilkodniowego oddechu, dana całorocznemu przymusowi. Nazbierało się niechże wyjdzie. Byle tylko nie przebrało miary. A czasem przebiera się. To już rzecz obyczajów i krwi jak powiedziałem. Ale u nas.......

— Więc pan chcesz koniecznie, żeby u nas było tak samo?

— Wcale nie, ale stosunkowo do naszego usposobienia i u nas maska miała pewne określone znaczenie swoje. Kiedy jeszcze ludzie mieli dowcip i umieli rozmawiać, maska była szluzą przez którą dowcip i rozmowa wydobywały się swobodniej.

Miły Boże! kiedyś, kiedyś, dość dawno już temu, można było spisywać maskaradowe kroniki, a byłyby one zajmujące nie żartem. Ile to tam było dowcipnych i zaciekawiających intryg, które potem nawet w życie przechodziły. Maskarada bywała nie-

Nie u nas tylko wszakże latarnie gazowe nie odpowiadają dostatecznie swemu przeznaczeniu. Po innych wielkich miastach powtarza się ta sama historja i ostatniemi czasy myślano poważnie w Petersburgu o zaradzeniu złemu.

W tym też celu na pryncypalnych ulicach wprowadzają obecnie taką zmianę, iż w każdej latarni zamiast jednego mają być urządzone po dwa płomienie. Będzie to wprawdzie kosztowniejsze, ale zarazem więcej odpowiedniejsze potrzebie oświetlenia. Może być, że się z czasem i Warszawa podobnego ulepszenia doczeka.

= Dziś ostatni wieczór sobotni w Resursie Kupieckiej. Ostatki karnawału prawdopodobnie uczynią zabawę więcej ożywioną, jak słychać bowiem wiele rodzin na ten wieczór się wybiera.

= Na wystawę Zachęty Towarzystwa Sztuk Pięknych przybył obraz olejny Teofila Brzozowskiego w „Parku"; tudzież studja z natury wykonane przez uczennice Hr. Marji Łubieńskiej — panny Lilpop Marję, Dziekońską Kazimirę, i M. Antoninę Łubieńską, wreszcie malowania na szkle wypalane w ogniu, również przez uczennice Hr. Ł. wykonane.

= Joachim Kameraryusz, na. m. Luty napisał po łacinie przestrogę, którą w następujących słowach przetłomaczył:

Jarzyna, ptastwo wodne, precz w lutym od stołu,
Febrą grożą w nim obie te rzeczy pospołu.
Lekarstw zażyć, z wielkiego palca nie zawadzi
Krwie puścić, y w ciepłej się kąpać wody kadzi.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień. Teatr Wielki: niedziela „Meluzyna," poniedziałek „L'Ebrea" (ab. A. Nr. 8), wtorek „Twardowski," środa „L'Ebrea" (ab. B. Nr 8), czwartek „Otello," piątek „L'Ebrea," sobota „Don Carlo" (ab. zawieszony), niedziela „Twardowski."

Teatr Rozmaitości: niedziela „Z postępem," poniedziałek „Nietoperze," wtorek „Czarne djabły," środa „Drzemka pana Prospera," piątek „Doktór Robin," „Babie lato," „Synalek," sobota „Epidemja," niedziela „Doktór Robin," „Szlachectwo duszy."

= Zaznaczyliśmy niedawno zastój, jaki zapanował w handlu hurtowym węgla kamiennego. Dziś to samo powiedzieć można o sprzedaży *en grosowej* innych artykułów. Niewiemy czemu przypisać należy taki stan handlu, na szeroką prowadzonrgo skalę, specjaliści jednak kładą to na karb przejścia. Jestto ich zdaniem poprostu stan przemijający. W interesie ekonomicznego ustroju radzibyśmy, aly stan ten rychło przeminął.

= Ostatni z rzędu okazały dom na Smolnej górnej wystawiony przez Budowniczego Falkowskiego nabyty został w tych czasach przez generała Lachnickiego.

= W komedji „Doktór Robin," zapowiedzianej repertuarem na piątek, przedstawicielką roli Marji będzie pani Modrzejewska.

= Przypominamy czytelnikom „Kurjera" stanu handlowego, iż w dniu jutrzejszym o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego. Miejscem tego zebrania będzie sala giełdy warszawskiej, a przedmiotem obrad sprawozdanie za rok 1874, wybór trzech członków komitetu i zadecydowanie kwestji ulokowania funduszów.

= Wczoraj w Teatrze rozmaitości w miejsce zapowiedzianego afiszem „Flecisty," przedstawiono z powodu słabości pana Zaremby „Akrobatę."

= Vice-prezesem warszawskiego konsystorza Ewangelicko-augsburgskiego oraz generalnym superintendentem warszawskiego okręgu, mianowany został dotychczasowy pastor wileńskiej parafii ewangelickiej, ks. Włodzimierz Ewert.

= Zeszyt 2gi za rok bieżący „Bibljoteki umiejętności prawnych", wyszedł świeżo z druku. W zeszycie tym znajdujemy dalszy ciąg nieoszacowanej pracy Professora Holewińskiego: O zobowiązaniach".

= W jednoaktowej komedyjce p. n. „Za i przeciw" główną rolę kobiecą po ś. p. Bakałowiczowej obejmie pani Rakiewiczowa.

= Mówią już o koncertach „pokarnawałowych" Słysześmy mianowicie o koncercie p. Władysława Górskiego, znanego skrzypka.— Pan Horbowski, barytonista, znany z wystąpień w kraju i za granicą, ma tenże sam zamiar, jak również tenor, pan Juljan Mitkiewicz.

= Rozstrzygnięty już został konkurs budowy synagogi na Tłumackiem. Jeden z planów otrzymał pierwszeństwo i w bieżącym zapewne roku przystąpią do rozpoczęcia budowy.

= Gdy rankiem zobaczysz mój czytelniku przebiegające z koszyczkami w ręku młode i niemłode gosposie przypomnij sobie, że to *piątek*, dzień uprzywilejowany, w których większa część Pań naszych zaopatruje się na cały tydzień w potrzebne produkta. W piątek jako w dzień targowy większy bywa dowóz. Zwykle bywały niższe ceny, dziś drożyzna produktów do tak wysokiej stopy się podniosła iż nawet większy dowóz nie wpływa na jej zmniejszenie. Wczoraj naprzykład płacono za parę kuropatw, w prawdzie pięknych rs. 1. Cena ta dotąd nieznana, którą zdaje się przypisać należy zawartemu kontraktowi dostawy kuropatw z Królestwa do Petersburga. Jest więc niby ku temu przyczyna, ale dla czego za indyka płaci się rs. 2 kop. 50 wyraźnie *dwa pięćdziesiąt* albo za gęś rs. 1 kop. 20? To trudno już odgadnąć! Zboże tego roku w cenie spadło, żywienie więc drobiu daleko jest łatwiejsze, a ceny od zeszłego roku znacznie się podniosły. — Ruch wczoraj za Żelazną Bramą panował znaczny, szczególnie około ryb, których także niezmiernie są drogie za szczupaka np. płacono po kop. 40. Żałować należy że u nas gospodarstwo rybne w takim jest jeszcze zaniedbaniu i że dotąd zmuszeni jesteśmy sprowadzać ryby z zagranicy.

= Wyszła w tych dniach z druku książka p. t. „Rozmyślania o Męce Pańskiej" p. X. H. K., i jest do nabycia w Redakcyi „Kroniki Rodzinnej" ul. Marszałkowska Nr 75, oraz w Redakcyi „Zorzy" ul. Krakowskie Przedmieście Nr 5.

= W dzisiejszem ciągnieniu loterji klasycznej, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: Nr 22,511 wygrał rs. 5000 u kollektora Margulies w Zgierzu; Nr 18,299 rs. 1500 u kol. Neumark Gabryela w Warszawie; Nr 23,439 rs. 600 u kol. Maliniak Sury w Warszawie, Nr 7 rs. 300 u kol. Winiarskiego w Warszawie; Nr 4875 rs. 300 u kol. Silberberg w Stopnicy; Nr 7741 rs. 300 u kol. Winiarskiego w Warszawie; Nr 15,713 rs. 300 u kol. Nirensztejn w Warszawie.

— W Towarzystwie „Harmonia" przyjęci zostali przez ballotowanie na Członków Towarzystwa pp: Rudziński Antoni, Lechoczky S., Weigle Wilhelm, dr Landau Daniel, Worm Robert, von Topornin W., Lucke Hermann, Geyer Franciszek, Maczewski R. i Moser P. A.

= Na ostatniem posiedzeniu zarządu ochrony I, pod kierunkiem p. Lowenberg odbytego, wybrany został większością głosów komitet złożony z pań: Doktorowej Cylkow, Adeli Feinkind, Eleonory Lewi, Emilii Lowenberg Marji Lowenberg i Anny Orgelbrand, mający zająć się losem ubogich dziewcząt pozbawionych środków wyżywienia się, a to przez oddawanie ich na naukę rzemiosł do zakładu rękodzielniczego kobiet. P. S. H. Peltyn wybrany został na referenta, dwie obecne opiekunki złożyły po rsr. 15 rocznie jako opłatę za naukę kroju i szycia sukien.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* W dniu 26 stycznia (7 lutego i 29 stycznia 10 lutego) r. b., dane będą w Salonach Resury Obywatelskiej przy ulicy Krakowskie Przedmieście, druga i trzecia Maskarada na dochód ubogich pod opieką Towarzystwa zostających. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w lokalu Resursy w dzień Maskarady, poczynając od godziny 6-ej wieczorem.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od R. dla niezamożnych studentów, od A. Z. rs. 1, od Marji S. rs. 1, od A. M. kop. 30 dla staruszki 80-letniej, od małego L. rs. 1 na szpital dzieciinny, od A. M. kop. 25 na światło przed kościołem Narodzenia Najśw. Marji Panny, od I. G. kop. 25 na światło przed kościołem Ś-go Krzyża i kop. 25 na światło przed kościołem Ś-go Antoniego, od I. B. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— Tragik Neville, według sprawozdawcy teatralnego „Rusk: M.", z powodzeniem występuje w Petersburgu, i Dyrekcja teatrów tamtejszych uznała za rzecz słuszną przyznać mu widowisko benefisowe.

† W dniu 8-ym b. m., to jest w poniedziałek jako w drugą rocznicę śmierci Lucyny z **Grabowskich Malewskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w katedralnym kościele Ś-go Jana, o godzinie 9-ej z rana, za spokój jej duszy—na które osieroceni mąż i syn zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 8 b. m. t. j. w poniedziałek, w kościele Śgo Aleksandra o godzinie 10tej rano, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Romualda **Zientarskiego**, na które pozostała żona wraz z familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 8 lutego to jest w poniedziałek jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego Juljana **Jasińskiego** Aptekarza zmarłego w mieście Biłgoraju odbędzie się Żałobna Wotywa w kaściele Ś. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 9 z rana na którą Krewnych i Przyjaciół Siostra zmarłego zaprasza. —1,563.—

† W poniedziałek dnia 8 b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandry **Wołowskiej**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10tej w kościele Przemienienia Pańskiego, na które rodzice, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —1584—

† We Wtorek dnia 9-go Lutego, jako w 7 rocznicę śmierci ś. p. Michała Kryspiniana **Czarniawskiego**, odbędzie się żałobna wotywa za spokój Jego duszy w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą to pozostałe dzieci zapraszają łaskawych Krewnych i Znajomych, o godzinie 10-ej z rana. —1623—

† Ś. p. Marja z **Mikulińskich Sokolnicka**, Obywatelka miasta Warszawy, opatrzona ŚS. Sakramentami, przeżywszy lat 66, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 5 b. m. przeniosła się do wieczności. Stroskany Mąż wraz z Synami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne, w Niedzielę, to jest dnia 7 b. m., w kościele Narodzenia N. M. P. na Lesznie odbyć się mające o godzinie 10-ej rano, a następnie na eksportację zwłok z tegoż kościoła, o godzinie $3^1/_2$ po południu na Cmentarz Powązkowski. —1622—

† Ś. p. Wojciech **Czarnowski**, b. Kapitan b. wojsk polskich, przeżywszy lat 75, opatrzony ŚS. Sakra-

---

raz końcem a czasem i początkiem bywała. Na maskaradzie wręczano sobie ów legendowy rozłamany pieniądz, który miał oznaczać: „Wszystko pomiędzy nami skończone, rozstańmy się bez gniewu i bólu." Na maskaradzie również zbliżało się to, co przez cały rok stroniło od siebie z obawy braku odzobopólnego współczucia. Powiesz mi pani zapewne, że ze względów moralnych nie wszystko to zdrowo i cało wychodziło. Ale odpowiem na to, że życie takiem jest i że nic w niem nie wypleni tej ujemnej strony, którą większa lub mniejsza doza hipokryzji pokrywa w stosunkach światowych. A powtóre trzeba i przyznać, że często zawiązywane na maskaradzie stosunki, organizowały się potem według wszelkich wymagań przyzwoitości społecznej. Ileż to słów przelotnie rzeczonych na maskaradzie, organizowało się później w związki małżeńskie, które się odbywały nawet bez *śledztwa hypotecznego*, będącego teraz tak ogólnie w użyciu.

A dzisiaj co?—Niby to lepiej. Dawniej, panie dobrego towarzystwa, pozwalały sobie kilka chwil swobodniejszego obejścia, a dzisiaj koryfeuszki swobodniejszego obejścia grają na maskaradzie rolę pań lepszego towarzystwa. I mężczyznom z tym dobrze a przynajmniej udają że tak jest. Wiadomo im wszakże, iż nic ciekawego nie dowiedzą się od maski, która ich zaczepi, a przynajmniej nic ciekawszego od tego coby się dowiedzieli, gdyby ta maska przystępowała do nich z odkrytą twarzą. Ale czynią złudzenie sobie a zdaje im się, że i innym, i tego im dość.—Ktoś chodzi z dominem pod rękę i udaje wielce zaintrygowanego, a główną treścią tej intrygi jest może komentarz do mniej więcej śmiałego *antresza*, o którem domino rycerzowi swojemu maskaradowemu opowiada...

Maska—twarz kryje, a kto chce wiedzieć
Kto my i czyje... temu powiedzieć...
Wrzawa śmiech pusty!
Czy znasz Warszawskie zapusty?

A głupie to wszystko, wybacz mi pani to wyrażenie ale okropnie głupie i nudne.—Jako już tedy kwiat dobrego tonu bojuje językiem francuzkim. Szczęśliwy kto na maskaradzie może z dominem rozmowę po francuzku prowadzić.—Ale któż dzisiaj po francuzku nie umie? To niczego nie dowodzi i niczego nie uczy.

— Pod tym względem masz pan słuszność, że już dzisiaj trudno, ażeby kobieta która sama siebie szanuje, szła na maskaradę.

— Naturalnie proszę pani, bo każdy po trosze to winien, i my i panie. Miejsce dowcipu zastąpiło rozluźnienie języka, a intrygi polowanie na pieniądze.— Już jeżeli iść, to chyba bez maski, bo przynajmniej będą wiedzieli z kim mają do czynienia.—Ale w masce . . . Wara się odezwać, bo można coś bardzo niepotrzebnego usłyszyć.—Dzisiaj grzeczność dla dam należy do przymiotów nieznanych wcale młodemu pokoleniu, a cóż dopiero grzeczność dla dam pod maską.—Maska to lejek do szampana i konduktor na pocałunki.—Biedna maska! Wybacz pani szorstkość wyrażeń, ale rzecz tak niecestetyczna sama przez się, że trudno ją inaczej określić.

— I jakże dalej będzie?

— A cóż pani chce, będziemy schodzić, schodzić, schodzić, aż znajdziemy się tak nizko, że zbraknie nam oddechu.—Wie pani, że im niżej, tem powietrze więcej zgęszczone.—A w stosunkach światowych zbliżamy się coraz bardziej do tych, którzy na czworakach swobodnie sobie biegają. — I to wszystko dla usprawiedliwienia nowej teoryi. „Z czworonoga powstałeś w czworonóg się obrócisz".

— Panu zawsze ten Darwin na myśli.

— Bo on coraz więcej wchodzi w stosunki światowe, a wreszcie żal mi maskarad a może... żal mi młodości.

mentami, w dniu 5 b. m. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w żalu familja zmarłego, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne, mające się odbyć w dniu 7 b. m., o godzinie 9 rano, w kaplicy Dzieciątka Jezus, a następnie na eksportacyę zwłok o godzinie 3-ej po południu na Cmentarz Powązkowski. —1641—

† Ś. p. Amalia z **Sołkiewiczów Otocka**, żona Pisarza Sądu Pokoju z Brześcia, przeżywszy lat 30, przeniosła się do wieczności w Warszawie, dnia 5 Lutego r. b. Wyprowadzenie Jej zwłok na Cmentarz Powązkowski, z kościoła parafialnego na Lesznie, odbędzie się dnia 8 b. m., o godzinie 10 z rana—na które stroskani Mąż, Matka i Siostry—Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1635—

† Ś. p. Piotr **Sobieszek**, opatrzony Świętemi Sakramentami, rozstał się z tym światem w dniu 3 b. m., o godzinie 8 z rana. Pozostała żona wraz z dwojgiem małoletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, na Cmentarz Powązkowski, w d. 7 b. m., to jest w Niedzielę, o godzinie 2-ej z południa, z kościoła Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej. —1621—

† W dniu 7 b. m. o godzinie 12tej w południe, jako w najbliższy dzień 2giej bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Ludwika **Grass**, fabrykanta i obywatela miasta Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, na które zapraszale dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1593—

† Ś. p. Franciszek-Ksawery **Będziszewski** b. kupiec po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 4 b. m. przeniósł się do wieczności, mając lat 37. Pozostała w smutku żona w raz z małoletnią córeczką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 b. m. t. j. w Niedzielę, o godzinie 4tej po Południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1590—

† Pozostała wdowa po Ś. p. Juljanie **Czajkowskim**, Adwokacie, wraz z dziećmi składa najserdeczniejsze podziękowanie za udział w smutnym obrzędzie pogrzebu, duchowieństwu, które w znacznej części bezinteresownie oddało chrześciańską posługę. Tobie młody, przyszły kapłanie, który nietylko sam nie szczędziłeś pracy i czasu, ale jeszcze wyjednałeś od kollegów swoich pomoc; Przyjaciołom i Kollegom, którzy na barkach swych zwłoki do grobu ponieśli.— Oby Was Bóg najdłużej uchronił od podobnego ciosu, jakim podobało się Mu dotknąć mnie z dziećmi.

—1644— **Helena Czajkowska.**

— W poniedziałek dnia 27 stycznia (8 lutego) r. b., jako w rocznicę śmierci b. p. Felicyi z Chojnackich **Wawelberg**, niegdy Opiekunki 1-szej Ochrony Gminy Starozakonnych przy Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych istniejącej, oraz we czwartek dnia 30 stycznia (11 lutego) t. r., jako w rocznicę śmierci b. p. Rachmila Bera i Doroty z Grossów małżonków **Rozengart**, odprawione będą za spokój ich dusz w miejscowej synagodze tegoż zakładu, o godzinie 1-ej z południa, nabożeństwa żałobne, na które Zarząd Instytutu zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyków. —1519—

Wiadomości polityczne.

Czego Thiers przed dwoma laty przeprowadzić niemógł i o co się dnia 24 maja 1873 roku rozbił, to dziś przeprowadza na radach prawodawczych narodu potężniejszy od niego wnioskodawca — konieczność. Nadspodziewane większości jakie pojedyncze rozporządzenia projektów konstytucyjnych pozyskują dla siebie od 30 stycznia, przerzucenie się większej połowy stronnictwa orleańskiej ku organizacji republikańskiej wskazuje, że rojalizm w parlamencie Wersalskim widząc niemożność oporu woli się z przeciwnikami swymi połączyć, aby nie mogąc wpłynąć na instytucje, zapewnić sobie przynajmniej wpływ na politykę instytucjami temi kierować mającą. Wrażenie powszechne jest to iż rzeczpospolita została ogłoszona przez samo przyjęcie dwóch znanych nam poprawek Wallona. Nawet dzienniki opozycji nie ukrywają takiego znaczenia uchwał sobotnich i poniedziałkowych i przegrawszy bitwę starają się teraz tylko honor ocalić. Do rzędu stanowczo pobitych należą bonapartyści, royaliści umiarkowani i legitymiści. Ci wszyscy głosowali za projektem Ventavona to jest za siedmioleciem osobistem. Uchwały z 30 stycznia i 2 lutego powaliły ich o ziemię. Jeżeli orleańczycy nie zmienią swej postawy i nie przerzucą się napowrót ku siedmioleciu wszystkie trzy wyżej wspomniane stronnictwa uważać można w skutek najnowszych uchwał za odtrącone od steru spraw państwowych Francji.

Mac-Mahon znajduje się w położeniu o wiele jeszcze fałszywszem niż dotychczas. Powiedziano dobrze, iż ma swój nowy Sedan, Sedan parlamentarny: osaczony jest przez lewicę, chce się przebić, lecz czy mimo całej nienawiści ku rzeczypospolitej nie będzie zmuszony przyjąć szermierzy jej do swego gabinetu? Stronnictwo orleańskie przerzuceniem 65 deputowanych swoich na stronę wniosku Wallona w d. 2 b. m. wskazało Mac-Mahonowi drogę jaką iść powinien: uznać konieczność republikanizmu i przystać doń, aby go jak najmniej niebezpiecznym uczynić, a jeśli się da to i zupełnie ubezwładnić. Broglie zrozumiał położenie: d. 30 b. m. i on sam i jego antagonista ministerjalny Audiffret Pasquier, głosowali jeszcze przeciwko rzeczypospolitej; w dniu 2 lutego obaj głosują już przeciwko siedmioleciu: poddają Mac-Mahona pod wolę jednego z czynników władzy prawodawczej. Broglie idąc za prądem republikańskim stara się ocalić własne stanowisko, ma nieprzepartą żądzę władzy.

Przystanie Brogliego, Audiffret-Pasquiera i sześćdziesięciu innych orleańczyków do rzeczypospolitej w dniu 2 b. m., nie jest jeszcze krokiem stanowczym, nieodwołalnym. Republikanie nie powinni jeszcze bić w trąby i kotły — zwycięztwa ich dotychczasowe może jedna wielka klęska unicestwić. Tę klęskę właśnie sprowadzić mogą orleańczycy, przerzucenie się tych 65, którzy dnia 2 b. m. głosowali za Wallonem, do obozu przeciwników wszelkiej organizacji republikańskiej, odstępstwo kilku z pomiędzy dwunastu którzy dnia 30 stycznia zapewnili większość jednego głosu rozporządzeniu stawiającemu instytucje republikańskie po nad Mac-Mahonatem — może odwrócić cały dotychczasowy porządek i korzyści odniesione przez republikanów udaremnić. Jakkolwiek zresztą postępią orleańczycy nie przestaną oni być stronnictwem koniecznem zarówno w rzeczypospolitej jak i w siedmioleciu, najsilniej Mac-Mahonowi narzucać się będą do rządów. Nawet w przewidywaniu klęski ostatecznej republikanów—a warunki tej klęski staraliśmy się poprzednio już określić — nawet w tem przewidywaniu odbudowanie trwałej większości rojalistowskiej z roku 1873 jest już niemożliwem. Przeciwnie odrzucając organizację republikańską, zgromadzenie uświęci tylko większą jeszcze niż teraz anarchję i znajdzie się na drodze do zupełnego, nieuniknionego rozkładu. Na tym rozkładzie zarobią niewątpliwie bonapartyści.

O ile widziemy z telegramów d. 3 b. m. uchwalono ostatnie rozporządzenia prawa organizacji władz, zatem całe to prawo przeszło było już drugie odczytanie. Postanowiwszy poprzednio, że władza prawodawcza składać się będzie z senatu i Izby deputowanych, że władza wykonawcza powierzona prezydentowi rzeczypospolitej, odnawiać się ma co lat siedm za pomocą wyboru dokonywanego przez obie Izby złączone w „zgromadzenie narodowe“, że prezydent będzie miał prawo rozwiązywania Izby deputowanych nie inaczej wszakże jak za zezwoleniem senatu i pod warunkiem zebrania nowej Izby w ciągu trzech miesięcy zgromadz. narod. d. 3 b. m. przyjęto następujące uchwały:

Ministrowie odpowiadają za ogólny bieg polityki państwa, prezydent rzeczypospolitej zaś ulega odpowiedzialności jedynie w wypadku zdrady państwa, (przestępstwa tego bliżej nie określono). Wrazie opróżnienia prezydentury obie Izby zwołane zostaną natychmiast dla przystąpienia do wyboru nowego prezydenta. W czasie przejściowym ministrowie władzę wykonywać będą. Izby będą mogły albo z własnego natchnienia albo też pobudzone przez prezydenta rzeczypospolitej wyrzec potrzebę przejrzenia praw konstytucyjnych, rewizja ta może się rozciągnąć i do samej formy rządu. Aż do r. 1880 początkowanie służy samemu tylko marszałkowi Mac-Mahon. To ostatnie zastrzeżenie jest jedynem przypomnieniem osobistego charakteru władzy jaką zgromadzenie dnia 20 listopada 1873 r. Mac-Mahonowi nadało. We wszystkich innych puntach w których kommissja Trzydziestu wymieniała marszałka-prezydenta, zgromadzenie narodowe w miejsce tej nazwy wprowadziło „prezydenta rzeczypospolitej“ stwierdzając w ten sposób jeszcze silniej przedmiotowy charakter organizowanych władz państwa—i zrywając stanowczo z fikcją niedorzeczną siedmiolecia osobistego.

Trzecie odczytanie prawa o organizacji władz publicznych w siedmioleciu i po jego ustaniu nastąpi nie prędzej jak za dni dziesięć. Do tego trzeciego odczytania postanowiono przejść tak znaczną większością, że należałoby w niej upatrzyć wróżbę pomyślną dla ostatecznego uchwalenia prawa. Jeżeli w dniu 30 stycznia większość przychylna wyniosła 353 w d. 2go lutego 427 (cyfry nie są jeszcze pewne w każdym razie liczba 449 była podaną zbyt wysoko) to w dniu następnym widziemy ją spotęgowaną do 521 głosów, zatem nie tylko całe stronnictwo orleanistowskie, w obu odłamach swoich: tym który w d. 2 b. m. idąc za Brogliem i Audiffret-Pasquierem głosował za republikańskim charakterem władzy Mac-Mahona i tym który ulegając podszeptom Fourtou (49 deputowanych) stanął po stronie przeciwnej—nie tylko stronnictwo z tych dwóch odłamów złożone, ale połowa prawicy umiarkowanej na korzyść prawa konstytucyjnego głosowała. W opozycji stanęli tylko royaliści gorętsi i bonapartyści.

D. 3. b. sejm węgierski prowadził dalej obrady nad położeniem skarbowem i środkami zaradzenia złemu. Kolloman Tisza wystąpił z mową oddawna oczekiwaną przez sejm. Odpierając wywody Bartala ministra handlu, naczelnik lewicy umiarkowańszej przypisał złe niemocy dzisiejszego rządu. Ważnem jest i za punkt wyjścia do nowej przyszłości posłużyć może oświadczenie Tiszy, dotychczas niezmordowanego orędownika zupełnego przewrotu w urządzeniu stosunku prawno-państwowego do Austrji,—że kwestja prawo-państwowa nie jest dziś bynajmniej kwestją palącą. Cała większość dotąd trwale Kolomanowi Tiszy przeciwna powyższe oświadczenie jego oklaskami pokryła, wieczorem we środę panowało w Peszcie niewyraźne jeszcze we dość uzasadnione lecz już na warunkach rzeczywistości osnute przekonanie, iż rząd obecny ustąpi i w jego miejsce stanie kombinacja Sennyey—Tisza—Lonyay: pierwszy objąłby prezydium w gabinecie, drugi sprawy wewnętrzne, trzeci skarbowość.

Na tle stosunków węgierskich prassa berlińska coraz bardziej niedowierzająca Austrji od czasu zjazdu zeszłorocznego w Petersburgu i processu Arnima rozpuściła po Europie fałszywą pogłoskę, iż w Węgrzech wszystko ma być cofniętem do stanu przed rokiem 1848; zamiast własnego rządu jaki obecnie posiadają Węgry otrzymaliby namiestnictwo w osobie Palatyna mianowanego przez Cesarza Austrji.

Inną jeszcze pogłoskę rozpuszczają dzienniki berlińskie. Donoszą one o nadzwyczajnych a starannie tajonych przygotowaniach wojennych Austrji; do wyprawy na półwyspie bałkańskim. Bezzasadność tej pogłoski nie jest tak oczywistą jak poprzedniej; wszelako i jej również za dobrą monetę przyjmować nie należy. Austrja chce niewątpliwie „rozwiązać kwestję wschodnią“ w sposób dla siebie najpomyślniejszy to jest w przymierzu z Rossją i dopóki ma to przymierze, lecz na takie rozwiązanie czas jeszcze nie nadszedł.

Ost. Wiad. Liberalni w Anglii na miejsce Gladstona obrali sobie na przywódzcę Hartingtona. Dzienniki zapowiadały przed otwarciem parlamentu (wczoraj) ustąpienie Disraelego.

Garibaldi, po odwiedzinach u króla w końcu zeszłego miesiąca, miał obecnie naradę z Minghetti, który sam do niego przybył. Podobno wybawiciel Włoch, zerwał stanowczo z doktryną rewolucyjną i zaleca dopomaganie rządowi do zupełnego odrodzenia kraju. Na teraz rzucając na bok wielką politykę, Garibaldi myśli tylko o uzdolnieniu kampanji Rzymskiej do uprawy rolnej i uregulowaniu koryta Tygru.

Król Alfons XII dnia 4 b. m., przybył dopiero do Oteiza przed Pampluną, Karliści cofnęli się na Estella, groźny Karrascal dnia 4 b. m. z rana, mieli jeszcze w swem ręku.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 5-go Lutego, godzina 12 w poł.

Paryż 5-go.—Zgromadzenie odroczyło posiedzenia do czwartku.

Madryt 5-go.—Z powodu szerzonej przez Zorillę propagandy republikańskiej zaproponowano mu powyjazd Zorilla wyjechał do Francji.

Oteiza 4-go (urzędowe). Ośm bataljonów karlistów uderzyło z rozpaczliwym wysiłkiem na pozycje zajmowane przez liberalnych na górze Esquirza i zostali odparci z wielkiemi stratami. Moriones i Despujols uderzą dziś na ufortyfikowane pozycje Santa-Barbara.

Berlin 5-go.— Poseł niemiecki w Atenach Radowitz wezwany został do kierowania sprawami poselstwa niemieckiego w Petersburgu — aż do ukończenia kuracji posła księcia Reuss w Amsterdamie. Według „Kreuz-ztng“ Radowitz wyjechał już do Petersburga.

Petersburg 4-go. We czwartek wieczorem umarł prezydujący w głównym zarządzie spraw prasowych, Radca Tajny, Łonginow.

CHURCH OF ENGLAND.

Morning Service on Sunday next, Feb. 7 in the English Chapel (palais Brühl) at 11 o'clock. 193

— W **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet** (Plac Zielony, Nr 10), przyjmują się *bezpłatnie* do krajania wszystkie ubiory damskie. (4—6) —193—

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej*—zawiadamia, że stacja Kijów 2 wyłączoną została z liczby stacji należących do bezpośredniej komunikacji pomiędzy drogami żelaznemi Warszawsko-Terespolską i Kijowsko-Brzeską, że zatem osoby posiadające taryfę dla wzmiankowanej kommunikacji, winny w taryfie tej odpowiednie tablice skasować.
—1179—

Wstążki repsowe i atłasowe,
Szarfy różnokolorowe,
Girlandy ślubne,
Atłasy i **Repsy** do ubierania sukien balowych; oraz
Pióra strusie i fantazyjne, poleca po bardzo przystępnych cenach, w wielkim wyborze:

S. H. DĄBROWSKI

przy ulicy Senatorskiej Nr 16, wprost kościoła Św. Antoniego. 4—6 — 1121 —

Magazyn Trumien Metalowych
przy
FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH
Fryderyka Trelle
Nowy-Świat Nr 1318 (76)
Ceny tychże trumien dziecinne od rs. 9 kop. 30, dla dorosłych rs. 34 do 75 i 90 rubli. 1—6 — 1448 —

Ostrzega się niniejszem wszystkich handlujących i nie handlujących, aby na moje i żony mojej imię nikomu NIC NA KREDYT NIE WYDAWALI, gdyż w przeciwnym razie na stratę narażeni zostaną.
1—1 — 1608 — **A. Zółkowski Ar. D.**

KAPITAŁ
4000 lub 6000 Rubli.
jest do wypożyczenia **zaraz** na nieruchomość w Warszawie w pierwszej połowie szacunku na procent umiarkowany.— Interesant zostawić zechce adres w Cukierni Filtzera. Ulica Przejazd Nr 9/649. 3—3 —1322—

Do Głównego Składu Cukru
z Fabryki Józefów i Leonów
nadszedł transport **CUKRU** rąbanego, pakowanego w koszach. W tymże Składzie znajduje się **Herbata** znanej firmy Perłow i Synowie z Moskwy. Ulica Żabia Nr 7, dom Janasza. 3—3 — 1150 —

Wieczory tańcujące Codziennie
Damy mają wejście bezpłatne. Krakowskie-Przedmieście Nr 79, vis à vis Sztuk Pięknych na 1-em piętrze od frontu.
18308— H. ZIEMIŃSKI.

Niżej podpisany poszukuje
AGENTÓW,
tak w Warszawie jakoteż w miastach gubernjalnych i powiatowych Królestwa, dla reprezentowanych przez siebie Ruskich Towarzystw ubezpieczeń od ognia i gradobicia, na bardzo korzystnych warunkach. Reflektanci raczą się zgłosić osobiście lub listownie do biura Generalnej Reprezentacji w Warszawie, przy ulicy Leszno pod Nr 7. Generalny Reprezentant i Nadinspektor.
Adolf Neumann.
3—3 — 1291 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA.
Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.
Poleca 1° Maszyny **Pollacka, Schmidta la Silencieuse,** w cenie po rt. 55, 60 i 65, znane w kraju naszym od 12 lat i rozpowszechnione w wielu tysiącach egzemplarzy. Żadna maszyna nie szyje tak **cicho** i nie idzie tak **lekko jak** la Silencieuse Pollacka i Schmidta.
Maszyny te sprzedają się na rozpłaty miesięczne, za stosownem poręczeniem.
2° Maszyny **Pollaka, Schmidta tańsze** w cenie po rs. 40 i 45, są to najlepsze ze wszystkich u as znanych tańszych maszyn. Gwarancja kilkoletnia. Warsztat mechaniczny do reparacji wszystkich systemów Maszyn. —15261—10—0

Potrzebny jest
WSPÓLNIK,
do interesu bardzo korzystnego z kapitałem od 5000 rs. Osoby interesowane zgłosić się mogą do rządcy Hotelu Angielskiego. 2—3 —1202—


PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
udziela LEKCJE TAŃCÓW salonowych u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-m piętrze
—1648—1—1

SUKNIA
Sultanowa biała, strojnie ubrana różowo, dziś wykończona, z powodu okoliczności nie dozwalającej użyć jej, jest do sprzedania za rs. 24. Żelazna Nr 33, mieszkania Nr 8.
1—1 — 1642 —

B L I N Y
wydawane będą we Wtorki, Środy i Soboty co tydzień w Składzie Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym. 5—12 — 1029 —

OLIMP.
Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że w Restauracji pod nazwaniem: **Żelazny Domek,** naprzeciw b. Królewskiego Zamku, otwartej tak w dzień jak i w nocy, można dostać w każdym czasie jak tutejszych tak i ruskich potraw, a także i blinów codziennie od 9 rano do 5 po południu.
J. P.
6—6 — 804 —

Potrzebne jest
MIESZKANIE
od 1-go Kwietnia r. b., składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki i piwnicy, na 1-em piętrze od frontu, lub też **sklep,** 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, komórka i piwnica, przy jednej z ulic: Nowy-Świat, Krakowskie-Przedmieście.— Adresa upraszam składać na ręce Raciborskiego, w Magazynie Ubiorów Mezkich W-go Józefa Miodońskiego, ulica Czysta, pierwszy sklep od Krakowskiego-Przedmieścia.
—1425— 3—3

Od 1 Lipca 1875 r. w do wynajęcia domu ulica Przejazd Nr 9/649.
1) **Sklep na cukiernią** od lat 40 przeszło egzystującą, z salą, pokojem, pasażem, kuchnią i innemi pomieszczeniami nowo urządzoną będzie piekarnia w suterenach, może być także do tego dwa pokoje duże z przedpokojem i kuchnią.
2) **Sklep** z dużem oknem z dużym pokojem i kuchnią oraz
3) **Sklep** z dużem oknem i pokojem od tyłu. Wiadomość u rządcy, Przejazd Nr. 9/649. 3—3—875.



DONIESIENIE TYMCZASOWE
Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wkrótce przybędzie do tutejszego miasta z tressowanymi psami i rozpocznie szereg przedstawień w domu pod Nr 60 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w gmachu gdzie Wystawa Sztuk Pięknych.
Tressowanie tych psów doprowadzonem zostało do najmożliwszej doskonałości bowiem, zwierzęta te, nietylko że grają w domino, układają z liter wyrazy, lecz i grają na fortepianie, hymny narodowe, angielskie, i niemieckie, oraz śpiewają celniejsze wyjątki z różnych oper włoskich.
Dalsze szczegóły w afiszach. 1—2 —1618 —

Nagrody rs. 10.
W tych dniach skradzionym został ze sklepu przy ulicy Bielańskiej Nr 8 **BŁAM nowy** z elek damskich (tchórzy) złożony z 40 skórek. 1—1 — 1620 —


W Sobotę t. j. dnia 6-o
BAL PRZYJACIELSKI,
na Pradze orkiestra doborowa grać będzie w Restauracyi tak zwanej pod Nadzieją, wchód od ulicy Szerokiej i Brukowej Nr. 405. Wejście kop. **30 i 5** na na ubogich. **Reiman.**

Dolina Szwajcarska.
w Niedzielę t. j. dnia 7 Lutego 1875 r.
MASKARADA
Początek o godzinie 10-tej. Wejście kop. 50 od osoby.
Restaurator, **JASIŃSKI.**
J—1 —1616 —

TIVOLI.
Dziś w Sobotę dnia 6 Lutego
Przedostatnia
MASKARADA
Wejście kop. 50.— Początek o godzinie 10 wieczorem.
1—1 — 1693 — **W. REINER.**

Resursa Obywatelska.
W Niedzielę dnia 7 Lutego 1875 r. **KONCERT** Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne,**
P R O G R A M:
C z ę ś ć I-sza.
1. Marsz Austryacki, Straussa. 2. Militarja, walc Hertla. 3. Modlitwa z opery Mojżesz, Rossiniego. 4. Wspomnienie, polka-mazurka J. Tatarkiewicza.
Część II-ga.
5. Uwertura z opery Jezioro wieszczek, Aubera. 6. Gondelied, Langego. 7. Różyczka, polka (1-szy raz), Marji Lilpop. 8. Finał z opery Bal maskowy, Verdiego. 9. Pierwszy mazur, (nowy), Emilji Chylińskiej.
Część III-cia.
Uwertura z opery Stradella, Flotowa. 11. Capstrzyk, Jungmana. 12. Madame Angôt, kadryl Lecoqa. 13. Marsz, Gungla.
Ner 7 wyszedł na fortepian nakładem G. Sennewalda.
Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 25.
W każdą Niedzielę i Święto Koncert. —1652—1—1

DOLINA SZWAJCARSKA
Jutro w Niedzielę dnia 7 Lutego 1875 r. **KONCERT** pod dyrekcją
ADOLFA SONNENFELDA
Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$. Wejście 20 kop. Co Niedziela i święto **Koncert.** Program na afiszach. —1595—

ALHAMBRA
Koncert Śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu. Wejście bezpłatne bez różnicy dnia. Początek o godzinie 7 wieczorem.
2—13 — 1550 —

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś Nasi najserdeczniejsi. —Jutro: Z postępem—
TEATR WIELKI.
Dziś: L'Ebrea.—Jutro: Meluzyna.—

OPERA WŁOSKA.
Dziś w Sobotę dnia 5 Lutego 1875 r.
„Żydówka" Halevy'ego
Abonament Zawieszony.
Pani **De Cepeda** przedstawi rolę Racheli.
W Poniedziałek 8 Lutego 1875 r.
„Żydówka" Halevy'ego
Abonament lit. A.
W próbie: Don Żuan, Don Carlos, Robert Djabeł.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 6 Lutego 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88.
Dukaty Helenderskie rs. 3 kop. 50.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07.
Austrjackie florenywbiletach k. $65\frac{1}{2}$

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	97	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	50	94	50
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	80	94	20
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	05	90	75
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	—	—	87	50
„ „ „ „ II s. .	87	25	86	95
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	25	78	95
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	110	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	192	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	192	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	72	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	151	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	115	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	280	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	230	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	123	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	100	75	99	75
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	42	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	640	—	630	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	325	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	103	50	102	75

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $48\frac{8}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $72\frac{2}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $61\frac{1}{9}$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $173\frac{11}{18}$.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. $27\frac{1}{2}$, rs. 105 k. $97\frac{1}{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. $20\frac{1}{2}$, rs. —kop. .—
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70, rs. 86 k. 40.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. $67\frac{1}{2}$, rs. 96 k. $22\frac{1}{2}$.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądano rs. —.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 2 c. 3.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 4.16, w południe zimna 2.16. Barometr: 756 mm. (Odmiana).

— Dziś do egzemplarzy Kurjera Warszawskiego przesyłanych pocztą, dołącza się ogłoszenie nowo otworzonego Składu Fortepianów p. **Karola Dejnerta.**

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.
Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 28

Dnia 6 Lutego 1875 roku — *Sobota* — *Dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1875 roku*

POLECAM **SKŁAD** M J

zaopatrzony zawsze w wyborne

PŁÓTNA

wszelkiej szerokości, a mianowicie:
Bilefeldzkie
Angielskie,
Austrjackie,
Szlązkie,
Finlandzkie,
jak również:
w **Ręczniki,**
Obrusy,
Serwety,
Chusteczki,
Nakrycia na **6, 12, 18** i **24**
Osób i t. d.

w gatunkach **znanej dobroci,** po cenach tanich lecz **stałych.**

F. Biernath

Ulica **Senatorska** Nr **22,** dom Wgo Józefa Epstein. —1337—3—30

Od Ś-go Jana r. b. są do najęcia, w domu pod Nr 1086 przy ulicy Twardej (na Grzybowie), gdzie obecnie mieści się Cyrkuł **8**

ROŻNE LOKALE I SKLEPY

na rozmaite zakłady, oraz Stajnie, Wozownie i Składy.

Dom ten restaurować się będzie gruntownie, przez co przedstawi się możność najmującym udogodnić podług życzenia.

Wiadomość u Rządcy domu na miejscu lub u Właściciela przy ulicy Ptasiej w Handlu pod firmą

Szternberg & Zysman.

4—6 — 1103 —

Wiadomość dla PP. Cukierników!!!

CACAO w MASSIE.

Z powodu ustalenia się cen CACAO w Londynie i w Hamburgu, jestem obecnie w możności moim Szanownym Kundmanom tutejszym i na prowincji zamieszkałym, również dotychczasowej ceny w tym stosunku obniżyć i dla tego od dnia dzisiejszego sprzedaje najlepszy **Tłusty** i aromatyczny i najdelikatniej utarte CACAO funt **po 40 kop.** — W razie nastąpić mogącej zmiany cen CACAO za granicą, podług których i ja stosować się będę o czem w swojem czasie nieomieszkam WPP. donieść. **C. WEDEL.**

Fabryka Czekolady Parowej
przy ulicy Szpitalnej w domu własnym.

Główny Skład tak Hurtowej jak i Detalicznej sprzedaży w Cukierni **E. Wedel** przy ulicy Miodowej. —1460—2—5

TRAN LEKARSKI

ŚWIEŻY

ŻÓŁTY I BIAŁY PAROWY

poleca

Skład Materjałów Aptecznych

J. Mrozowskiego,

ulica Miodowa Nr 6 nowy

2—12 — 1289 —

Potrzebny jest zaraz, lub od 1-go Marca

OGRODNIK, STELMACH I KOWAL,

żądani są kawalerowie, do dóbr w gub. Wołyńskiej, blizko kolei. Pragnący przyjąć te miejsca, mogą się zgłosić do 10 rano w hotelu Europejskim Nr 85, do 11-go Lutego, potem zaś zostawić swe adresa rządcy hotelu, lub listownie przesłać do JW. Edwarda Praszyńskiego, gub. Wołyńska, przez m. Stary-Konstantynów, we wsi Wolicy. —1537—2—3



Ktoby miał do zbycia zaraz **Karetę** potrójną, używaną, ale nie odnawianą, raczy bezzwłocznie dać znać o tem do właściciela domu Nr 64 ulica Leszno, pana Gretschmajera. —1440—3—3

Jest do sprzedania

APTEKA

za Rsr. 3500, w miasteczku niedaleko gubernjalnego Miasta Grodna, przynosząca rocznego dochodu do rs. 1200.—Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w Grodnie, w Wojennym Szpitalu u Aptekarza Kayzera.—1051—1

KOŃ

jest do sprzedania, za cenę przystępną, młodych lat, gniadej maści, dobrze wyjeżdżony, do powozu,—widzieć go można w Łazienkach ułańskim pułku, 4 szwadronie. 843—6—12

Wielki Transport prawdziwej paryzkiej **Biżuteryi,** oraz **imitacyi drogocennych Kamieni** nadszedł w tych dniach do Głównego Składu

M. J. Augustynowicza

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9 dom dawniej Beyera.

Wybór wielki

ceny nizkie stałe

5—6 — 957 —

W Zakładzie Szkolnym Żeńskim
przy ulicy Freta, Nr 23 nowy,

Przyjmują się Uczennice

i na Drugie Półrocze.

Konwersacja francuzka i niemiecka.
—1407—2—3

Paris 1849, 1855, 1874. Lyon 1872*

Srebr. medal **BEYER FRÈRES** 2 m. postępu.





Rue de Lorraine, 16 et 18

PARIS

Paryż, 1867 **MASZYNY** Wiedeń 1873

Specjalnie dla FABRYK

Czekolady, Perfumy, Mydła, Wyrobów chemicznych, Farb, Ciast, Masła sztucznego.

Jest do odstąpienia

z powodu interesów familijnych, w korzystnej miejscowości

Kawiarnia

na Starej **Pradze,** w domu W-go Krupeckiego pod Nr **149,** przy ulicy Targowej w każdym czasie. —1175—3—3



JAN DÜTZ
fortepianista

który swoją praktykę ukończył po zagranicą i po 30-letnim doświadczeniu przy fabrykach i restauracji i różnych istnieć mogących fortepianów, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin, jako też przyjmuje zamówienia na strojenie takowych wszelkie zamówienia na prowincje, także jest dobór fortepianów i pianin nowych i używanych. Zamian fortepianów starych na nowe z dopłatą, przy ulicy Elektoralnej Nr 20 na drugiem piętrze. 5—6 — 254 —

Ulica Wielka Nr 13, na lewo na dole Nr 68,

S-ne Istre

dawniej Niecała Nr 6. Przyjmuje wszelkie obstalunki toalety damskiej i dziecinnej; skromnej, strojnej i fantazyjnej. Gotowe salopki, okrycia, sukienki do lat 8-iu, czepki, stroiki, kapelusze, kwiaty, po cenie zniżonej. Lekcje kroju systemem łatwym i prędkim udzielają się, cena umiarkowana. —1234—

Świeży tegoroczny
oczyszczony

TRAN RYBI

tak żółty jakoteż biały parowy, wprost z Neffundland (Ameryka) sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Zakrzewskiego d. p.

K. SIERZPUTOWSKIEGO

przy ulicy Podwal Nr 500 (17), i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach najniższych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i bladnicy. 18—24—16094—

Ktoby posiadał komplet

Dziennika Powszechnego,

z roku 1861, zechce się zgłosić do Izydora Potasch Chirurga, Nalewki Nr 15. —1486—1

„THE LITTLE WANZER"

znane ze swej praktyczności

oryginalne Amerykańskie Maszyny ręczne do szycia, najodpowiedniejsze do domowego użytku

Cena rs. 30.

„THE WANZER A"

tej samej co poprzednie konstrukcji lecz większe i silniejsze, zdatne dla Krawców, Szwaczek i t. p.

Cena rs. 35.

„THE WANZER D"

oryginalne Amerykańskie Maszyny pedałowe do szycia dla krawców, szwaczek, tapicerów, czapników, oraz lżejszych robót ze skóry

FABRYKI

R. M. Wanzer et Comp. w Hamiltonie, Ontario-Canada w Ameryce.

Główny Agent na Królestwo Polskie

Leopold Knoll

w Warszawie ulica Czysta Nr. 6.

Agentury na prowincji:

1. W Lublinie u pp. Strejbel i Syn.
2. W Radomiu u p. St. Żukowskiego.
3. W Kutnie u p. W. Tuszyńskiego.
4. W Kaliszu u p. T. Bibersztejna.
5. W Płocku u p. K. Karpińskiego
6. W Petrokowie u p. J. Grabowskiego.
7. W Siedlcach u pp. Jezierskiego i Rykowskiego. 1—6—J475—

WĘŻE PARCIANNE

(KONOPNE),

do sikawek ogrodowych pożarnych i do pomp dla rozprowadzania wody.

1½	cala szerokie	po kop.	16.	**Za stopę bieżącą miary angielskiej** kupującym w większych partjach, odstępuje się rabat, stosownie do ilości stóp od 5–15%.
1¾	„	„	16.	
2	„	„	17.	
2¼	„	„	19.	
2½	„	„	21.	
2¾	„	„	23.	
3	„	„	25.	
3¼	„	„	28.	
3½	„	„	30.	
2¾	„	„	32.	
4	„	„	34.	
4¾	„	„	36.	

Łączniki mosiężne (szrubunki) do powyższych kiszek.
Wiadra płócienne pożarne polecają

Kraft & Kuksz,

27—0 — 8818 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.



Wyprzedaż Mebli



po cenach nader nizkich!

Z FABRYKI I MAGAZYNU MEBLI F. OSTASZEWSKIEGO,

przy ulicy Nowy Świat Nr 41 nowy.

wyprzedaje Garnitury mahoniowe, orzechowe, palisandrowe w pokryciu z wysłaniem, na różne ceny, szeslągi w safian, wiksatynę, skórę amerykańską, Kozetki, Fotele, Łóżka, Toalety, Umywalnie z marmurami i bez, Szafki różne, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Szafy różnego rodzaju i drzewa, Biura i Biurka, Biblioteki, Komody do pisania. Dobór Mebli gientych zagranicznych po cenach nader nizkich, z czem się polecam.

1—6 — 1613 —

Nowo wynalezione patentowane

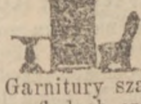
LAMPKI NOCNE DO NAFTY

oszczędne, nie kopcące i nie wydające żadnego odoru rozmaitych form i gatunków, otrzymał i poleca

Skład lamp naftowych
S. LEHOCZKIEGO.

Krakowskie-Przedmieście Nr 60

2—3 — 1416 —



Do zbycia meble nowe i używane

MEBLE NOWE

Garnitury szabowane i całe kryte, Szafy orzechowe, jesionowe i mahoniowe, Biura o 5-ciu szufladach orzechowe, Stoły konsolkowe, Szafki do łóżek z blatami marmurowemi i bez takowych, Stoły jadalne, Toalety, Umywalnie, Szeslągi szabowane i całe kryte, Garnitur orzechowy i mahoniowy rypsem kryte, Kozetki, Fotele, Taborety i inne, kredens orzechowy.

MEBLE UŻYWANE

Szafa rozbierana na kolor orzechowy, Szafa jesionowa, Komoda, Łóżko, Biurka jesionowe, Etażera, Półka do książek, Kanapa dębowa, Fajczarnia, Biblioteka, Stół na 16 osób. Zamiany, przerobienia i obstalunki przyjmuje—**K. Golonowski,** ulica Nowy Świat Nr 24 nowy.

6—6 — 588 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek, otrzymał świeżą, najlepszą delikatnego smaku

Oliwę Prowancką

(Nicejską), i takową sprzedaje na całe i pół butelki. Nadto poleca następujące przedmioty używane w gospodarstwie domowem:

Ocet najlepszy kuchenny na garnce i kwarty.
Ocet spirytus do marynat, na garnce i kwarty.
Ocet winny francuzki na całe i półbutelki.
Ocet estragonowy na całe i pół. but.
Soki malinowy i wiśniowy, na butel.
Krochmal ryżowy śnieżnej białości.
Krochmal Holenderski i rurkach.
Błyszcz do bielizny.
Sodę do prania.
Terpentynę francuzką (do prania
Ammonje (bielizny.
Farbki w laskach, po 60, 1,20 i 1,80 kop. funt.
Farbkę skoncertrowaną Indygo Carmin.
Ultramarinę do bielizny w rozmaitych gatunkach.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
Wosk do zaprawiania i wycierania podłóg.
Massy do zaprawiania posadzek.
Proszek do czyszczenia metali.

16—0 —17998—

Kantor Komissowo-Towarowy
R. SZYMAŃSKIEGO
ulica Długa Nr 16 nowy.

Sprzedaje po cenach bardzo przystępnych w większej i mniejszej ilości:
Ałun, Benzynę, Bleiweis, Borax, Braunsztein, Chlorek wapna, Gummy roślinne, Kakao, Kredę, Krochmal, Miniję, Oliwy stołową i maszynową, Pokost, Proszek perski, Sody różnych gatunków, Sól glauberską, Smarowidło Belgijskie, Terpentyny znaczne partje, Trany lekarskie świeże, Materjały apteczne i Przetwory chemiczne.
Przyjmuje w Komis wszelkie Towary, Wyroby fabryczne i rękodzielnicze.
Posiada adressa Aptek do sprzedania będących i Farmaceutów życzących znaleźć zatrudnienie.
Poszukuje wspólnika do Zakładu fabrycznego, oraz Ucznia do Apteki.
Poleconą ma sprzedaż Maszyny kontynualnej do wyrabiania wód gazowych.
5—6 — 732 —

MALTZ EKSTRAKT
Najlepszy **Ekstrakt Słodowy** wyrabiany w Browarze Anglika EDWARDA M. HALL.

Dostać go można w Składach Materjałow Aptecznych: W-go A. F. Gallego, Senatorska, Nr 467b, J. Mrozowskiego, Miodowa 482, L. Spiessa, Nr 464b, J. Wyszomierskiego, Długa Nr 551, Jakoteż w Handlach W-go Bocqueta, Wierzbowa Nr 574b S. Dobrycza, Senatorska Nr 415/6, L. Krupeckiego, Leszno Nr 653/4, Sowińskiego i Szulca Długa Nr 565/6, F. Springera, Ś-to-Krzyzka Nr 1328 i u L. Sommer, Długa Nr 580. —886— 3—3

Górale i Góralki

Uprasza się JJWW. i WW. obywateli ziemskich, mających zamiar zaopatrzyć się w tegoż robotnika t. j. na sezon żniwiarski t. r., **aby jak najwcześniej z żądaniami swemi**, a najpóźniej do dnia 16 (28) Lutego zgłaszać się raczyli pod adresem niżej wskazanym. W początkach bowiem Marca wszyscy robotnicy pracowici, sumienniejsi i trzeźwi przyjmują roboty przy Kolei Tarnowskiej obecnie budującej się i wielu innych w Galicyi, później zaś zgłaszającym się **obywatelom** częstokroć przychodzi poprzestać na mniej zdatnych lub mniej pilnych robotnikach, czego nigdy nie doznają **obywatele najwcześniej zamawiający**. Warunki zeszłoroczne zgodne z ogłoszeniem przez Gazetę Rolniczą r. z. jednak ze zmniejszeniem forszusów ludziom z rs. 7 na rs. 5.

O bliższych warunkach najmu tego robotnika dowiedzieć się można pod adresem: **Nassalski Warszawa Trębacka Nr 7 nowy pierwsze piętro od frontu.**

A zatem żądając piśmiennego objaśnienia również pod wyżej wskazanym adresem zgłosić się zechcą z przyłączeniem jednakże trzech marek pocztowych 10-cio kopiejkowych.

6—9 — 830— **NASSALSKI.**

Z początkiem roku bieżącego, zawiązaliśmy w Warszawie spółkę, którą składają: **Orłowski Józef,** Radca Budowniczy, Akademik Petersburskiej Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych, **Polzenius Ferdynand i Simmler Karol,** właściciele zakładów stolarskich; **Sporny Józef,** inżenier, **Pietschmann Franciszek** fabrykant i majster robót dekarskich i **Leitgeber Władysław** kupiec, właściciele firmy **Warszawskiego przedsiębierstwa Asfaltowego; Witkowski Teodor** Budowniczy klasy 3-ciej, właściciel cegielni w Mokotowie.

Spółka ta pod firmą:

Warszawskie przedsiębierstwo budowlane

przy użyciu potrzebnej pomocy miejscowych zakładów fabrycznych, majstrów i zdolnych rzemieślników, zajmuje się nietylko stawianiem nowych budowli mieszkalnych, przemysłowych i innych, ale i restauracją dawnych, jak niemniej urządzaniem specjalnych magazynów i apartamentów, oraz wszelkiemi innemi czynnościami związek z budownictwem mającemi, a to **według planów i projektów jej przedstawionych lub też w oddziale technicznym spółki wyrobionych.**

PP. właściciele possesyj, Budowniczowie, Przemysłowcy lub też inne osoby interesowane, raczą **tymczasowo** zgłaszać się do **Budowniczego Orłowskiego** ulica Marszałkowska 56 naprzeciw hotelu Maringe'a lub do Kantoru **przedsiębiorstwa robót asfaltowych** ulica Niecała Nr 5. 3—3 — 919 —

Wyłączny skład wyrobów Tabacznych
Petersburskiej Fabryki
A. L'ESPERANS
ulica Senatorska Nr 20 wprost Kościoła Reformatów.

Otrzymał znaczne transporta odleżałych **Cygar** i kilka nowych gatunków **Papierosów,** z których szczególnym względom szanownych amatorów poleca: **Kowalskie** zwijane, z wyborowego Dübeku, po rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk i **Odesskie** nasypywane po kop. 50 setka. 5—6 — 1157 —



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z któremi się poleca 5—24 — 749 —

BRACIA BARDET



zawiadamiają Szanownych Amatorów i Właścicieli Ogrodów,



iż w r. 1874 zbiór niektórych nasion był obfity i z tego powodu niektóre gatnnki będą sprzedawane taniej jak zwykle, a między innemi: **Fasola nowa Szparagowa Mont d'Or** z żółtym strączkiem, ziarnem fioletowo-brązowem, najwcześniejsza i najdelikatniejsza z fasol tyczkowych 1 funt 30 kopiejek, łut 3 kop., **Fasola Szparagowa** z żółtym strączkiem, ziarnem czarnem funt 25 kop. łut 3 kop., **Cebula Hollenderska** funt 80 kop. łut 5 kop., **Sałata Cukrowa Paryzka** (Romaine Maraichère) lubiona we Francji funt rs. 1 kop. 50 łut 7½ kop., **Sałata Głąbikowa** funt rs. 1 kop 50, łut 7½ kop. **Rheum Victoria,** co się młode łodygi używają na konfitury i ciasta z smakiem agrestu łut 5 kop., **Malwy Angielskie** Chaters pełne, w najładniejszych Szkockich odmianach łut 15 kop.

Cennik nasion w tych dniach wychodzi z druku, można będzie go dostać bezpłatnie w Składzie nasion i kwiatów świeżych Braci Bardet przy ulicy Senatorskiej Nr 472 i odsyłać się będzie franco na żądanie.

Cennik drzew i krzewów znajduje się tam do dyspozycji żądających.— 1180 —

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE
w WARSZAWIE
Senatorska Nr 467b, nowy 18

naprzeciw kościoła Św. Antoniego

P O L E C A:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy) Malinowy, Wiśniowy, Porzeczkowy na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnym angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Holenderski prawdziwy pszenny w paczkach jednofuntowych.
Farbki do bielizny w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

23—0 — 12005 —



Nowo założony Magazyn
MEBLI.

przy ulicy Miodowej i Senatorskiej w Pałacu WW. Grabowskich Nr. 495 (3) zaopatrzony został w znaczny wybór doborowych i najnowszych fasonów **Mebli** Warszawskich i zagranicznych a także **Meble używane** w dobrym stanie **Garnitury** wysłane w różnych kolorach rypsem wełnianym, jedwabnym, oraz aksamitem po cenach nader umiarkowanych, kontentuje się małym zyskiem aby magazyn mój zjednał sobie ogólne uznanie polecam Szanownej Publiczności i prosząc o łaskawą pamięć. **Wilhelm Sejdenbeutel.**
6—6 — 791 —

Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA,

Plac Teatralny obok kościoła PP. Kanoniczek, otrzymał w tych dniach z Paryża znaczny transport:

Perfum, Pomad Cold Créam, Octów toaletowych, Pudrów, Mydeł, Fiksatuarów i t. p. przedmiotów z essencji **Ylang-Ylang, Kanauga** i innych ze słynnej fabryki panów **Rigaud et Comp.**, rue Vivienne, 8, nadto posiada zawsze na składzie:
Perfumy Francuzkie i Angielskie, oryginalne z rozmaitych pierwszorzędnych fabryk.
Wodę Kolońską własnego wyrobu mającą coraz większy pokup i uznanie.
Ekstrakta i Olejki pachnące, sprzedające się na wagę.
Olejek do robienia w domu **wybornej Wody Kolońskiej.**
12—12 —17997—

PONTUS

Nowy gatunek Papierosów przewyższający taniością i dobrocią wyrobu inne dotąd znane, poleca fabryka

BRACI POLAKIEWICZ.

Zwracamy uwagę Publiczności, iż skromna etykieta jaką papierosy te są opatrzone, umożliwia dostarczanie lepszego materjału. Cena: za 10 sztuk 5 kop.
— 878 —8—12

Ważne doniesienie dla PP. Majstrów Stolarskich.

Jest do sprzedania **PIŁA** cyrkularna na postumencie z kołem zamachowem i pasem także na postumencie ułatwiająca szybkość w robocie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Mokotowska Nr 13 nowy, u Rządcy domu. —1599—1—3

Z powodu zwinięcia gospodarstwa, **sprzedawać się będą Inwentarze** tak żywe jak i martwe, a mianowicie: Krów pachtowych sztuk 60, buchai 2, wołów 12, koni 8. Dwie młocarnie ewansowskie, Sieczkarnia, wozy, brony, sochy etc.—Wiadomość bliższa na miejscu w folwarku Kijowice pod Białą Podlaską Koleją Terespolską. —1568—1—3

Kaucji rs. 3,000 gotówką.

OSOBA wykwalifikowana poszukuje miejsca zaraz Kassjera, Buchhaltera, Rządcy domu lub Plenipotenta. Oraz **dzierżawa Apteki** jest poszukiwaną. Uprasza się o zostawienie adresu w domu dawniej Roeslera na 1-em piętrze od ulicy Senatorskiej, mieszkania Nr 15. —1597—1—3

Ważna Wiadomość!

Na powszechne żądanie otwarta została z dniem dzisiejszym w **głównym Składzie Wódek** z **Uladówki** przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, wprost Banku, sprzedaż wszelkich gatunków Wódek jak również i Nalewek na miarę, po cenie za kwartę kop. 44 i 54.
—1559—1—6

Fortepian

używany, o 7-miu oktawach, mocnej budowy, z dobrym głosem, jest do sprzedania przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi, w oficynie lewej, na 1-m piętrze, w składzie maszyn do szycia. —1567—1—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, rypsem bronzowym krytych, kanapa, stół, dwa fotele, 6 krzeseł. Ulica Grzybowska Nr 27, mieszkania Nr 6.
—1612—1—3

Na zakład najmu Karet i Powozów,

są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowy-Świat Nr 57: stajnie, wozownie, oraz odpowiednie mieszkanie. Wiadomość u Właściciela domu. —1611—1—3

RESTAURACJA

z ogrodem, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 76 nowym, w Restauracji na 1-em piętrze.
—1600—1—3

Jest do sprzedania

TRAKTJERNIA

z całem urządzeniem przy ulicy Piwnej Nr 10, wiadomość na miejscu. —1470—2—3

OKULARY

z soczewkami, z prawdziwego **górnego kryształu,** dobierane do wzroku za pomocą Optometru po **Rs. 3,** z soczewkami periskopijnemi od **kop. 75.** — Nadto otrzymałem **świeży Transport**

Perspektyw Teatralnych.

Juljan Weissblum
Optyk.
Ulica Nowo-Senatorska Nr **477**a,
1311—2—3 obok Apteki.

W nowo-urządzonym Młynie Parowym i Piekarni przy Nowym Zjeździe poo Nr 2624 tuż przy moście, obok Łazienek Akcyjnych, codzieniennie dostać można wszelkiego rodzaju

PIECZYWA

tak Warszawskiego jak i Wiedeńskiego.—Biorącym stale, zakład dostarczać będzie Pieczywo z potrąceniem zwykle przyjętego procentu. Zamówienia na mlewo również przyjmują się. —1268—4—9

DAWISON

BUCHHALTER

wykłada **BUCHHALTERJĄ WŁOSKĄ czyli PODWÓJNĄ,** w języku polskim lub niemieckim, wraz z **rachunwością kupiecką.** Mający chęć pobierania takowej, zechce zostawić swój adres przy ulicy Dzielnej Nr 4 nowy. Zastać można od 3-ej do 6-ej po południu.
3—6 — 893 —

MAMKA

brunetka, zdrowa i z dobrym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Elektoralnej naprzeciw Banku pod Nrem 795 (nowy 5).
—1601—1—6

Ostrzeżenie!!!

W przesyłce z Radomia do Warszawy zaginął weksel na summę rs. 463 kop. 65 trassowany dnia 5 Stycznia r. b. przez dom handlowy D. Rosenblum w Warszawie na Abrama Landau w Radomiu, zlecenie Józefa Landau, a przez tegoż in blanco indossowany, wymagalny za dwa miesiące, to jest d. 5 Marca r. b. Ostrzega się aby nikt rzeczonego wekslu nie nabywał, znalazca zaś zwróci go do domu handlowego D. Rosenblum przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. | 1385—2—3

Trzy mosty

na rzece Liwcu, między Węgrowem i Liwem, przynoszące 300 rubli dochodu z budynkami, gruntami i lasem, do sprzedania za rubli 2,000. Wiadomość u właściciela Szai Müller, w gminie Ruchno, powiecie Węgrowskim, gubernji Siedleckiej. —1075—3—3

Biuro Posłańców, **Tłomackie**

Nr **9.**—Ma oddane w komis, parę tysięcy cetnarów **Siana,** w cenie po Rsr. **1** kop. **50** za Cent. 120 funt., z Dóbr Krupki.—Najmniejszą ilość można zamówić 12 cent. a po zamówieniu w parę dni odstawionem będzie—Próby obejrzeć można w Biurze, które jest otwarte od 9 z rana do 1 i od 3 do 6 godz., każdego dnia, wyjąwszy Świąt. —1279—2—8

Nowomodne masło

fabrykowane z tłustości bydlęcia i prosiąt, w niczem nie różniące się od masła zwyczajnego, dostawić mogę o 30 procent taniej od zwyczajnego z Fabryki Berlińskiej.
Zelig Szuldberg, Praga Nr 164.
—1473—2—2

Zawiadamiam

Szanowną Publiczność, iż

z Nowym-Rokiem

dalej kontynuje się

detaliczna

WYPRZEDAŻ

Szkła i Porcelany

i trwać będzie, dopóki nie znajdzie się Kupiec na jednorazowe nabycie całego

MAGAZYNU.

K. Cybulski.

Plac Teatralny Nr **8.** —4—9—24

Jarząbki i Cietrzewie

zamrożone, nadeszły do Handlu

BRACI WRÓBEL,

obok Kościoła Śgo Krzyża. —1—12—0

Krochmal Ryżowy

z Fabryki **Kolmana** w Londynie

po przystępnej cenie,

nadszedł w znacznej ilości do Składu Materjałów Aptecznych Aleksandra Centnerszwera & Comp. Tłómackie 789a, wprost ulicy Przejazd. —1392—2—3

3 Garnitury mebli

mahoniowe, kryte rypsem, są do sprzedania po cenie bardzo nizkiej.—Tamże przyjmują wszelkie obstalunki mebli i dekoracji. Nowy-Świat Nr 44, u Tapicera K. Schweinberger.
—1074—6—6

MEBLE

Krzesła wiedeńskie, szkło, miedź i różne sprzęty kuchenne, są do sprzedania przy ulicy Kruczej Nr 4, mieszkania Nr 14 na 2-m piętrze. —1472—3—3

TRZY MAMKI

młode, wiejskie, bez żadnych długów, z bardzo obfitym pokarmem, poszukują miejsca, jedna z nich Rossjanka do domu Russkiego.—Wiadomość u Akuszerki, Nr 21 nowy, przy ulicy Mokotowskiej. —1549—2—2

Znana fabryka

Wyrobów Metalowych

pod firmą

L. STATLER

poruczyła mi wyłączną sprzedaż wyrobów **tak** machin jako też wszelkich aparatów do urządzania fabryk, a mianowicie Cukrowni, Gorzelni i Browarów, jak również wszelkich wyrobów metalowych z żelaza miedzi i mosiędzu, fabryka podejmuje się także wszelkich reperacji, które z całą akuratnością i szybkością dopełnia. Zgłaszanie się z zamówieniami przyjmowane będą wyłącznie i jedynie w mieszkaniu A. Kruszyńskiego Hotel Polski ulica Długa. —1286—6—6

100 Rs. DO 150 Nagrody

otrzyma osoba, która wyrobi miejsce przy jakim Zakładzie: Buchhaltera, Kontrollera lub Kassjera, dla Człowieka, znającego polski i rossyjski języki. Interesowani prześlą adresa do Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. M. K. A. —1503—2—3

Wyprzedaż z Magazynu MEBLI,

po cenach niżej kosztu,

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 67 nowym, dom W. P. Krall & Seidler, gdzie fabryka Fortepianów. —942—5—6

Są do sprzedania za Rs. **45**

Meble:

Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół, palisandrowe, dawniejszego fasonu, ale w bardzo dobrym stanie. — Ulica Grzybowska Nr 10, od frontu, na parterze, na lewo z bramy.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

zielonym utrechtem krytych, oraz lustro duże, stolik do kart i t. d. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, pod Nrem 60 nowym, mieszkania 1.
—1435—2—3

Dwa garnitury mebli

Jest do sprzedania za przystępną cenę złożone z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł wszystko rypsem kryte i stołu. Ulica Nowy-Świat Nr 72 u Tapicera **F. Brandel**
—1481—2—3

Śmietanki i Mleka

prosto od krowy, kwartę kop. **9**—dostać można codzień w południe i wieczór przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej w domu pod 27—i przy ulicy Ogrodowej Nr 17.
456—2—3—

Dwa Magle

ANGIELSKIE są do wynajęcia lub do sprzedania każdego czasu na Grzybowie, pod Nr **1/1085**b.—Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —1113—6—6

Pokój umeblowany

suchy, wśród miasta, na 1-em piętrze; wchód widny i dogodny, okna na ogród, zaraz do odnajęcia; ze stołem, obsługą i opałem za 30 rs. miesięcznie. — Wiadomość w biurze nauczycielskiem. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. **Marja Dąbrowska.** —1418—3—3

Z powodu wyjazdu— jest do wynajęcia zaraz, za przystępną cenę—na dwa miesiące,—to jest do 1-szego Kwietnia

Mieszkanie,

składające się z Saloniku, Pokoju, przedpokoju i kuchni, świeżo wyrestaurowane. — Ulica Miodowa Nr 3. Bliższa wiadomość u Rządcy domu. —1427—2—2

Na Saskiej-Kępie, nad samym brzegiem Wisły, w kolonji Jana Dauter, jest do wydzierżawienia **LOKAL** z Ogrodem na **Bufet.**—Tamże jest do sprzedania z wolnej ręki **FORTEPIAN** i **MEBLE.** —1586—1—2

DO NAJĘCIA:

Od Wielkiejnocy r. b.

3-y **POKOIKI** wraz z kuchnią obszerną na I-m piętrze w Oficynie, rocznie Rs. **150.**
2-a **POKOJE,** w jednym kominek, na 1-m piętrze, w domu frontowym, mies. Rs. **10.**

Od S. Jana r. b.

2-e **STAJNIE** na **15 koni,** 2 Wozownie jak i Góry obszerne, wraz z Pokojem dużym i kuchnią na dole—rocznie Rs. **190.**
Wiadomość u Właściciela domu Nr 60, ulica Chłodna. —1575—1—3

Dwa Pokoje

i przedpokój, zupełnie umeblowane, z fortepianem, są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość u Tapicera Schultza, ulica Bielańska, hotel Lipski. —1609—1—3

W jednym z najporządniejszych domów przy ulicy Twardej Nr **36,**
w każdym czasie do wynajęcia:

SKLEP

z mieszkaniem frontowem za **250** rs. rocznie, oraz kilka pomniejszych świeżo odnowionych

Lokali

od 1-go Kwietnia r. b.

Pokój

każdego czasu do wynajęcia od frontu, na dole, ciepły i suchy, za rs. 6 miesięcznie. Ulica Śliska Nr 10 nowy, 4-ty dom od Wielkiej. Wiadomość u stróża. —1557—1—1

Od 1-go Lipca r. b.

Różne Sklepy

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 39, niedochodząc Kolei Ż. W. W. — po cenie umiarkowanej, z których jeden może służyć na sprzedaż towarów kolonjalnych.— Wiadomość na miejscu u Właściciela domu. —1582—1—3

SKLEP

na Senatorskiej, w domu Lewenberga, z pieczywem, zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu, pod korzystnemi warunkami.

SKLEP

z Wiktuałami,

jest do sprzedania w każdym czasie Nr 63 nowy, ulica Solec. —1566—1—1

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu pod Nrem 4, z lokalu frontowego opróżnionego mogą być urządzone

SKLEPY

i wynajęte razem lub oddzielnie; jeden większy, z przyległym pokojem i kuchnią, drugi mniejszy z drzwiami sklepowemi lub oknem wystawowem. Wiadomość u Rządcy.

Stajnia i Wozownia

do wynajęcia każdego czasu. Wiadość w składzie Mąki i Legumin, róg ulicy Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy. —1482—3—3

Zgubiono Portmonę

na Powązkach w ubiegłą Niedzielę, zawierającą w sobie 12 rubli w złocie, 1 pięciozłotówkę, 5 rubli papierami bankowemi i około 4-ch rubli drobnych. Łaskawy i uczciwy znalazca, jeżeli zechce nagrody, raczy zatrzymać przy sobie znajdujące się bankocetle a w pozostałej reszcie powrócić stroskanej matce drogą dla niej pamiątkę pod Nr 28 przy ulicy Żórawiej Nr 25. —1556—1—3

Dnia 30 z. m., (w sobotę) wieczorem, idąc ulicą Żabią, Senatorską do teatru Rozmaitości i wracając tą samą drogą, zgubioną została **Szarfa morowa czarna.** Uprasza się znalazcę o łaskawe odniesienie na ulicę Żabią Nr 4, mieszkania Nr 23 za nagrodą.

Nagrody rs. 5.

Dnia 2 b. m., w poł. idąc Lesznem, Orlą, Zimną około Gościnnego dworu, przez Bazar na Graniczną, zgubiono **Pugilaresik** skórzany koloru wiśniowego, wewnątrz z niebieską materją, w którym znajdowało się: 25-cio-talarówka pruska, 5 rubli, 3 trzy rublówki i dwa pojedyńcze ruble, 1/8 część losu II-giej klassy. Osoba dla której ta zguba wielką stratą, prosi uczciwego znalazcę o oddanie do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —1604—1—1

Nagrody Rs. 10.

W dniu 1 b. m. zgubiono w Banku Polskim lub w przechodzie ulicą Senatorską, numerową Specyfikację 15 zastawów, z adnotacjami w języku rossyjskim. Ktoby takową odniósł do Składu Cygar A L'Esperance, ulica Senatorska Nr 20, otrzyma powyższą nagrodę.

Kwit (w języku Hebrajskim)

przez H. Neügoldberga na imię J. Gutermana i J. Braunsztrausa na złożone przez tychże Rs. 200 i 2-ch Weksli po Rs. 100—wydany—zaginął.—Znalazca zechce złożyć pod Nr 1244 przy ulicy Bagno.—Nadmienia się przytem, że takowy żadnej wartości nie ma, gdyż zastrzeżenia gdzie należy, poczynione zostały.

W dniu 27 Stycznia r. b. przybłąkała się

Suka z rassy buldoków,

młoda, koloru żółtego,—znajduje się u feldfebla Straży ogniowej Cz. 2. — Za udowodnieniem i zwróceniem kosztów odebrać można.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—

Дозволено Цензурою